

## Odzew na wezwanie chłopów gromady Roztoki

Do dnia 22 bm. wykonają roczny plan dostaw zboża

W odpowiedzi na wezwanie chłopów z gromady Roztoki odpowiedziało już wiele gromad. Ostało chłopów 16 gromad powiatu leskiego podjęli wezwanie rzucone przez chłopów z Roztok.

W trosce o wyższą plonów w przyszłym roku chłopów z gromady Cisna zobowiązali się dokonać siewów jesiennych ziarnem zaprawionym i kwalifikowanym. W terminie zakończą wykopki ziemniaków i buraków. Aby zdobyć jak najwięcej wiadomości fachowych z dziedziny rolnictwa zorganizują u siebie szkolenie rolnicze. Do dnia 22 bm. całkowicie wywiążą się z dostaw zboża dla państwa.

W tym samym powiecie chłopów z gromady Tarnawa zobowiązali się dokładnie opracować plany pomocy sąsiedzkiej na okres wykopki i siewów jesiennych, ściśle przestrzegać ich realizacji. Ponadto zobowiązali się w 80 proc. dokonać siewu rządowo oraz w 100 proc. wykonać orki zimowe.

## Pierwsze posiedzenie komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei

KAESONG (PAP). Zgodnie z paragr. 51 b. układu rozejmowego, w Korei ukonstytuowała się oficjalnie komisja repatriacyjna państw neutralnych.

W pierwszym posiedzeniu komisji uczestniczyli: przewodniczący komisji, przedstawiciel

Indii — gen. K. S. Timaya, przedstawiciel Polski — minister pełnomocny St. Gajewski, przedstawiciel Czechosłowacji — płk. Wł. Simowicz, przedstawiciel Szwajcarii — minister pełnomocny J. Strenstroem oraz przedstawiciel Szwajcarii — minister pełnomocny A. Deniker.

## Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczyć będzie o utworzenie zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec

Wywiad Palme Dutta z Walterem Ulbrichtem

LONDYN (PAP). Londyński „Daily Worker” opublikował wywiad wiceprzewodniczącego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii i wydawcy miesięcznika „Labour Monthly” Palme Dutta z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Walterem Ulbrichtem, w sprawie polityki Adenauera oraz walki miłujących pokój sił w Niemczech przeciwko wprowadzeniu w życie bońskiego i paryskiego układów wojennych, o traktat pokojowy z Niemcami.

**PYTANIE:** Jaka będzie polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej po wyborach w Niemczech zachodnich?

**ODPOWIEDZ:** Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich nie przyniosą żadnych zmian w polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

która walczy o utworzenie zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec przez powołanie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i — zawarciu traktatu pokojowego — w ciągu 6 miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że obecnie, kiedy klika Adenauera dzięki oszukańczym manewrom zyskała większą ilość głosów — zaostrzą się sprzeczności w samych Niemczech zachodnich i między zachodnio-europejskimi państwami w związku z realizacją układów wojennych bońskiego i paryskiego. Nastąpi wzmocnienie walki miłujących pokój sił klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko siłom militarystycznym, których reprezentantem jest rząd Adenauera. Byłoby to przeliczeniem wyników wyborów. Ostateczna decyzja w sprawie układów z Bonn i Paryża zapadnie w walce między pokojowymi siłami z jednej a elementami military-

stycznymi w Niemczech zachodnich z drugiej strony.

**PYTANIE:** Czy można wybory Adenauera porównać z wyborami Hindenburga w 1933 r.?

**ODPOWIEDZ:** Adenauer skupił wokół siebie wszystkie te militarystyczne i monopolistyczne elementy, które doprowadziły Hitlera do władzy. W swym pierwszym oświadczeniu po wyborach Adenauer wypowiedział się otwarcie, że celem jego jest nie zjednoczenie Niemiec, lecz — jak on to nazywa — „wyzwolenie”. Niemiec wschodnich i również terenów polskich po drugiej stronie granicy na Odrze i Nysie. Jest to otwarta polityka odwetu, to znaczy wojny. Adenauer w swym agresywnym przemówieniu po wyborach proklamował faktycznie ideę podboju terenów wschodnich. Po przemówieniu tym odspiewano „Deutschland, Deutschland über alles”. Tak było przed 1914 i po 1932 roku. Jest rzeczą wiadomą, że polityka Adenauera oznacza igranie z wojną.

Obecnie palącą koniecznością (Dokończenie na str. 2)

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr. 220 (1329) — Rzeszów, wtorek 15 września 1953 r.

## Uchwała Prezydium Rządu o zapewnieniu postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu PRL powzięło uchwałę o zapewnieniu postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Uchwała ta rozwiązuje szereg zagadnień, które warunkują dalszą poprawę ochrony pracy.

Uchwała stwierdza: „Każdy zakład pracy jest obowiązany zapewnić wszystkim zatrudnionym pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy, wykluczające zagrożenie ich życia lub zdrowia”.

W tym celu uchwała daje przede wszystkim organizacyjną podstawę do usprawnienia działalności przemysłowej służby BHP poczynając od ministerstw, aż do zakła-

dów wytwórczych. We wszystkich resortach gospodarczych ma być utworzona jednolita co do swej struktury służba BHP, wyposażona w ściśle przez uchwałę określony zakres działania i uprawniona do uczestniczenia, poprzez swoich pracowników o wykształceniu technicznym w ustalaniu procesów technologicznych.

W ministerstwach, mają być utworzone: samodzielne stanowisko głównego, i w centralnych zarządach — starszego inspektora bezp. i higieny pracy, na których ciążyć będzie główna troska o postęp w dziedzinie ochrony pracy w podległych jednostkach.

W poszczególnych fabrykach i zakładach wytwórczych powołane będą dla spraw ochrony pracy stanowiska starszych inżynierów, inżynierów i techników bezp. i higieny pracy, podległe bezpośrednio zastępcy dyrektora zakładu do spraw technicznych.

Niezależnie od istniejącego już od dawna obowiązku szkolenia w zakresie ochrony pracy nowopryjętych robotników i całego załóg fabrycznych, wprowadzony został obecnie obowiązek systematycznego doszkalania w zakresie zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy personelu inżynieryjno-technicznego i sprawdzanie jego znajomości tych zagadnień oraz obowiązek nauczania ochrony pracy w średnich i wyższych szkołach technicznych.

Dla zbierania i wymiany doświadczeń oraz dla koordynowania działalności ministerstw oraz innych urzędów i instytucji w zakresie bezp. i higieny

pracy będzie powołana przy centralnych władzach państwa główna komisja dla spraw BHP.

Dla pełnej realizacji uchwały niezbędna jest mobilizacja wokół zagadnień ochrony pracy, zarówno aktywności administracji gospodarczej i państwowej Inspekcji pracy, jak i szerokiego aktywności związkowego, a także organizacji partyjnych, szczególnie zakładowych. Dopilnowanie właściwego doboru kadr dla orzeczniowej służby BHP, systematyczne analizowanie stanu bezpieczeństwa i higieny w zakładach wytwórczych, nie pomijając zagadnień ochrony pracy przy ocenie działalności produkcyjnej zakładów, ożywianie zainteresowania tymi zagadnieniami racjonalizatorów i wynalazców — to główne elementy dla pracy związków zawodowych i organizacji partyjnych.

Pełne i właściwe wykonanie uchwały Prezydium Rządu pozwoli na polepszenie i usprawnienie walki z wypadkami i chorobami zawodowymi i na pełniejsze zaspokojenie potrzeb mas robotniczych w tym zakresie.

## Śladem uchwały CRZZ

### „Miesiąc jakości produkcji” w rzeszowskiej WSK

Realizując uchwałę CRZZ o rozwijaniu inicjatywy Saja i współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”, rzeszowska Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zorganizowała w dniach od 15 września do 15 października „Miesiąc jakości produkcji”. Na kilka dni przed rozpoczęciem „Miesiąca” pracę pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” podjęło wielu pracowników wszystkich wydziałów. Do współzawodnictwa o bezbrakową produkcję włączyli się także personel inżynieryjno-techniczny. M. in. inżynierowi wydziałów Musiła, Sikorskiego i Albrechta podjęli już hasło W. Saja.

## Złożenie wieńców przed pomnikiem Braterstwa Broni w Warszawie w 9 rocznicę wyzwolenia Pragi

WARSZAWA. (PAP). W 9 rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez bohaterką armię Radziecką oraz walczące u jej boku jednostki Wojska Polskiego odbyła się w stolicy uroczystość złożenia wieńców u stóp pomnika Braterstwa Broni.

Na obszernym placu przed pomnikiem zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców stolicy, delegacje warszawskich zakładów pracy z postami sztandarowymi i młodzież szkolna. Przed pomnikiem śpiewały warty honorowe.

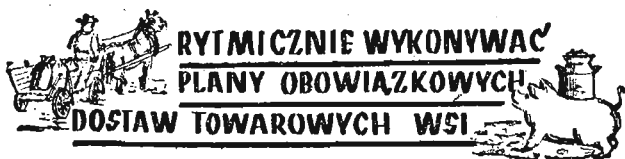
Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, odbyło się przy dźwiękach werbli składanie wieńców przez poszczególne delegacje.

Pierwsza wieńiec złożyła delegacja Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Następnie wieńce złożyły delegacje Wojska Polskiego, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, organizacji masowych oraz delegacje robotników i pracowników warszawskich fabryk, przedsiębiorstw i instytucji.

Uroczystość zakończono odegraniem „Miedzynarodówki”.

## Wielkie manifestacje w NRD w „Dniu pamięci ofiar faszyzmu”

BERLIN (PAP). W „Dniu pamięci ofiar faszyzmu” — 13 września br. odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielkie manifestacje, na których ludność oddając hołd pamięci poległym w walce o wolność i pokój antyfaszystów — wyraziła zdecydowaną wolę wzmocnienia walki o zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy.



**RYTMICZNIE WYKONYWAĆ PLANY OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW TOWAROWYCH WSI**

### Skup ziemniaków rozpoczęty

Gminna spółdzielnia w Dębicy przygotowała już punkt skupu ziemniaków Uruchomiono na przy ul. Kościuszki, sortownik, trzy wagi, zatrudnionych magazynierów oraz zorganizowano jeden punkt i zw. ruchomy na stacji kolejowej

w Dębicy. Również PZGS Dębica zorganizował do akcji skupu ziemniaków 10 punktów we wszystkich GS-ach pow. dębickiego. Wielu chłopów mało i średniorolnych dokonało dostaw ziemniaków przed terminem. (Jag)

### Omloty — sprawa, która nas wszystkich obchodzi

Ucieszyli się chłopów z grom. Raclawówka pow. Rzeszów na wiadomość, że otrzymają agregat do omlotów. Cieszyli się, że w terminie będą mogli dostarczyć zboże dla państwa i na czas przygotują doborowe ziarno na zasiewy jesienne. Niedługo jednak trwała ta radość. Zaledwie młocarnia przez pracowała kilka godzin a już motorowy spalil silnik elektryczny, później drugi, no i spaliły się nadzieje skorzystania z dobrodziejstwa maszynowych omlotów. Wprawdzie GOM nadesłał nowy silnik, ale brak motorowego. Na nieinterwencje u soltysa gromady ob. Kwiatkowskiego, sekretarza KG PZPR Jow. Dion

kl, oświadczone mi, abym sam sobie szukał motorowego. Również sekretarz POP w Raclawówce Jan Zajac wykazał obojętny stosunek do tak ważnej sprawy jak uruchomienie agregatu młocarnianego. Nic mnie to nie obchodzi! — powiedział. Wydaje się jednak, że sprawa omlotów i terminowych dostaw dla państwa i siewy są bardzo ważną sprawą dla każdego uczciwego obywatela. Dlatego też uruchomieniem silnika omlotowego który stoi w stodole ob. Józefa Sitki, winny się zająć i Prezydium GRN i Komitet Gminny PZPR.

Ignacy Kidach koresp.

## 70 rocznica ukazania się pisma „Proletariat”

Siedemdziesiąt lat temu ukazał się pierwszy numer pisma „Proletariat”. Pojawienie się pisma „Proletariat” było ukoronowaniem rocznej, rewolucyjnej działalności partii „Proletariat”, pierwszej partii rewolucyjnej w Polsce, która podjęła „sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksistowskiej” (Bierut). W tym stosunkowo bardzo krótkim okresie „Proletariat”, kierowany przez Ludwika Waryńskiego odniósł szereg zwycięstw, które wysunęły go na czoło polskiej klasy robotniczej, jako jej awangardę.

Rozwój ruchu rewolucyjnego w Polsce postawił przed partią zadanie założenia własnego pisma, przeznaczonego dla szerokiej propagandy idei socjalistycznej, popularyzowania polityki partii, pisma reagującego szybko na wszelkie wydarzenia polityczne w kraju i za granicą. Takim właśnie piśmie stał się organ partii — „Proletariat”, którego pierwszy numer ukazał się 15 września 1883 r.

Pismo „Proletariat” było wielkim triumfem polskiej klasy robotniczej. Było to pierwsze pismo socjalistyczne, wydawane w kraju, pierwsze niezależne pismo rewolucyjne po 1863 roku. Niby błyskawice rozświetliło ono mrok apatii popowstaniowej, obudziło ducha rewolucyjnej walki.

Pismo „Proletariat” było chlubą partii. „Wiele było radości i dumy z okazji ukazania się własnego pisma” — wspomina proletariatacyk Hilary Gostkiewicz. Organizatorem pisma, jego redaktorem — słowem duszą pisma był Ludwik Waryński. On też wspólnie z Edmundem Płoskim redagował pierwsze dwa numery. Po uwieszeniu Waryńskiego i Płoskiego w redakcji pracowali: Tadeusz Rechniewski, Stanisław Kunicki, Henryk Dulęba i Feliks Kon.

Zarówno tytuł pisma „Proletariat” — organ międzynarodowej, socjalno-rewolucyjnej partii, jak i hasła umieszczone pod nim;

„Swobody! Fabryki Ziemi!”, „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” — wywarły ogromne wrażenie.

Robotnicy uważali „Proletariat” za swoje pismo, za obrońcę ich interesów. Chętnie kolportowali je, do tego wzywał ich apel partii umieszczony pod nagłówkiem: „Obrońcie sprawę robotniczej rozpowszechniając to pismo!”.

„Proletariat” docierał do wszystkich ośrodków robotniczych Polski, docierał nawet za granicę. Po pierwszym numerze w ciągu krótkiego czasu ukazały się kolejne trzy numery (nr 2 — 1 październik 1883, nr 3 — 20 październik 1883 r., nr 4 — 20 listopad 1883 r.), a następnie po dłuższej przerwie, w maju 1884 r. wyszedł nr 5 i zarazem ostatni.

Można sobie wycieczkę wściekłość, jaką wywoływał u dygnitarzy carskich każdy nowy numer pisma, ukazującego (Ciąg dalszy na str. 2)

## Komunikat

Polskie Radio nadawać będzie codziennie o godz. 21.00 w programie I i o godz. 22.00 w programie II sprawozdania dźwiękowe z pracach członków antypaństwowych i antyludowych ośrodków, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup, b. ordynariusz kleckki.





# O należyte przygotowanie nowego roku szkolenia partyjnego

Jednym z najważniejszych zadań, stojących przed partią, jest troska o marksistowsko-leninowskie wychowanie członków partii. Wytrwała i głęboka praca nad poznawaniem teorii marksizmu — leninizmu przez członków i kandydatów partii, określa ideową treść działalności i podnosi bojowość naszych kadr partyjnych. W walce o budownictwo socjalizmu w Polsce — warunkiem zabezpieczenia wciąż rosnącej aktywności mas partyjnych i kierowniczej roli partii, jest przyswojenie przez aktyw partyjny gruntownej znajomości praw rozwoju społecznego, a w szczególności leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalistycznym, o industrializacji, o kolektywizacji, bez czego nie jest możliwa świadoma i aktywna realizacja linii partii w praktyce.

Józef Stalin w swym przemówieniu na XVIII Zjeździe partii mówił:

„Oto dlaczego partia bolszewicka zawsze i stale zajmowała się i zajmuje politycznym szkoleniem komunistów, o to dlaczego nasza partia KPZR zwraca i zwraca wielką uwagę na podniesienie poziomu politycznego członków i kandydatów partii, hartuje ich pod względem ideologicznym. Stąd też stale wzrasta znaczenie masowego szkolenia partyjnego, jako jednej z podstawowych form wzrostu ideologicznego członków partii. Stąd troska i stała opieka, jaka kierownictwo partii otacza szkolenie partyjne”.

## WYKORZYSTAC DOŚWIADCZENIA UB. ROKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

Doświadczenie ubiegłego roku szkoleniowego wykazało, że w tych organizacjach, w których szkolenie prowadzone było w sposób właściwy, poziom pracy ideologicznej podniósł się na wyższy szczebel. Zagadnienia szkolenia partyjnego w większej niż dotychczas mierze, powiższe zostały z praktyczną, codzienną pracą organizacji partyjnych.

W większości naszych organizacji wzrosło zrozumienie znaczenia szkolenia partyjnego, jako istotnej części składowej codziennej pracy partyjnej.

Szczególną rolę w podnoszeniu na wyższy poziom ideologiczny członków partii, miało zapoznanie ich z genialną pracą towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiałami XIX Zjazdu KPZR i VIII Plenum KC PZPR. Mimo to, obok niewątpliwych osiągnięć, przebieg szkolenia partyjnego w ubiegłym roku wykazał szereg braków, niedociągnięć w tej dziedzinie.

Nastąpiła istotna poprawa w doborze wykładowców, jednak mimo wzmocnienia czujności wśród wykładowców, znajdowały się elementy o słabym poziomie odpowiedzialności partyjnej. Zbyt słaba i niesystematyczna była praca z wykładowcami. Frekwencja na seminariach dla wykładowców była stosunkowo niska, seminaria odbywały się nieregularnie, nie udzielano wykładowcom systematycznej pomocy, a na odwrót, pewna ilość wykładowców obciążona była całym bagażem innych funkcji. Zbyt rzadkie były informacje polityczne sekretarzy KP(M) dla wykładowców.

W ubiegłym roku sieć kursów w naszym województwie była bardziej planowo rozpracowana i politycznie prawidłowo zorganizowana. Występowały jednak gwałtowne przejawy żywiołowości np. KP Dębica nie uruchomił wszystkich zaplanowanych kursów, podobne wypadki spotkano w KP Jarosław, Łańcut, i Rzeszów.

Uległ poprawie skład socjalny uczestników kursów, niemniej jednak niedostateczny był odsetek robotników i chłopów, a zwłaszcza za słaby był udział kobiet.

## WZMOC PRACĘ INSTANCJI PARTYJNYCH Z WYKŁADWCAMI

Powwyższa analiza wykazuje, że słabości szkolenia, jego braki, są rezultatami niewła-

ściwej pracy instancji partyjnych z wykładowcami, rezultatem słabości kierownictwa. Analiza ta wykazuje, że w tej dziedzinie osiągnięcia nasze są niezadawalające, że Uchwała KC „W sprawie szkolenia partyjnego” realizowana była w daleko niedostatecznym stopniu.

Obecnie przygotowuje się nowy rok szkoleniowy, poważnie rozszerza się sieć szkolenia partyjnego, co wymaga większego wysiłku ze strony instancji partyjnych, dla przewyższenia dotychczasowych braków i postawienia tej dziedziny pracy na odpowiednim poziomie politycznym.

W walce o jakość, o zabezpieczenie właściwej treści i poziomu nauczania, organizacje partyjne winny kierować się następującymi wytycznymi.

Ulepszyć skład kadr wykładowców niezależnie od tego, czy dany towarzysz był już poprzednio zatrudniony na stanowisko wykładowcy — należy ponownie sprawę rozpatrzyć w świetle doświadczeń minionego roku szkolenia partyjnego i opinii jego organizacji partyjnej.

Skład kadr wykładowców, postawa partyjna i poziom ideowo-polityczny wykładowców, decyduje o treści i wynikach szkolenia. A więc niezbędnym jest najbardziej uważnie i wrażliwie rozpatrywanie każdego kandydata na wykładowcę i obowiązujące jego zatrudnienie na egzekutywie KP(M).

Sam plan przeszkolenia wykładowców na 2-tygodniowych kursach w bieżącym roku, został wprawdzie wykonany w 100,5 proc., jednak nie świadczy to o tym, że wszystkie powiaty zrozumiały należyte zagadnienie szkolenia wykładowców.

Do powiatów, które nie doceniły doboru i przeszkolenia wykładowców, należy zaliczyć — Łańcut, Lubaczów, Przemysław, Rzeszów-powiat, Przeworsk.

Wykładowców — jako aktyw wykonujący poważne zadanie partyjne, należy odciążać od nadmiernej ilości funkcji, stworzyć im możliwość pracy nad sobą i okazać wszechstronną pomoc.

Powiatowe instancje partyjne winny dbać szczególnie o treść i poziom seminariów powiatowych, zaś jeden z sekretarzy KP winien stale udzielać wykładowcom informacji politycznej. Przyjąć obowiązującą zasadę, że wykładowca, który nie uczestniczy w seminarium instruktorskim, nie może prowadzić zajęć.

Wytyczna dla pracy wykła-

dowców winno być stale wiązaniem teorii z konkretnymi zagadnieniami i zadaniami budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej, w myśl wskazań towarzysza Bieruta, że „Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej partii na określonym odcinku czasu, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań”.

## NAUCZYĆ UCZESTNIKÓW SZKOLENIA PRACY Z KSIĄŻKĄ

W metodzie nauczania należy zwrócić uwagę, aby w przyswojeniu wiedzy marksistowsko-leninowskiej, systematycznie wdrażać uczestników szkolenia partyjnego do samodzielnej pracy nad książką, do posługiwania się działami książki marksizmu. Dążyć do wprowadzenia na zajęciach szkoleniowych atmosfery aktywnej dyskusji i polemiki rozwijającej krytycyzm i czujność ideologiczną.

Zmierzając należy systematycznie do rozszerzenia horyzontów myślowych i zainteresowań ideowych członków partii, poprzez troskę o krzewienie czytelnictwa literatury pięknej, szczególnie literatury radzieckiej, zachęcania do uczęszczania do kin, teatrów, co stanowić będzie poważną pomoc i wzbogacenie szkolenia partyjnego.

Większość powiatowych instancji partyjnych w myśl wskazań Uchwały KC, rozszerzyła sieć szkolenia partyjnego, tak pod względem ilości kursów jak i słuchaczy. W stosunku do planowania w roku ubiegłym, mamy wzrost o 373 punkty szkoleniowe i 7.847 słuchaczy na szczeblu wojewódzkim.

KP(M) w planach swoich ze szczególną troską winny uwzględnić potrzeby i możliwości swojego terenu, winny zwrócić uwagę na tworzenie kursów w kluczowych gałęziach gospodarki socjalistycznej i decydujących ogniwach aparatu władzy ludowej. Na odcinku wsi dążyć należy, aby szkoleniem objąć podstawowe organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych, komitetach założycielskich, w PGR-ach i takich organizacjach, gdzie przez objęcie bezpartyjnych szkoleniem, należałoby doprowadzić do powiększenia liczby uczestników szkolenia.

Każdy plan szkolenia może być tylko wtedy realny, kiedy jest dostosowany do warunków, potrzeb i możliwości terenu i kiedy uwzględni życze-

nia słuchaczy. W planowaniu sieci kursów skupić należy uwagę na zapewnienie trwałości pracy kursów (uwzględnić zmienność pracy, zagadnienie dojazdów itp.) a przede wszystkim na zabezpieczenie odpowiedniej obsady wykładowczej.

## ZWIĘKSZAC UDZIAŁ W SZKOLENIU PARTYJNYM PRZODUJĄCEGO AKTYWU BEZPARTYJNEGO

Uchwała KC zaleca również przeprowadzić wnikliwą analizę doboru słuchaczy do poszczególnej formy szkoleniowych. W doborze słuchaczy — podstawowe organizacje partyjne winny kierować się założeniem, że szkoleniem objąć należy jak największą ilość członków i kandydatów partii, aktywistów ZMP, rad narodowych i innych organizacji masowych, przede wszystkim robotników produkcyjnych, głównej bazy i rezerwy kadr partyjnych.

Szczególnie należy dążyć do zwiększenia w kierunku podniesienia poziomu ideologicznego samego aparatu partyjnego i aktywistów, pełniących funkcję z wyboru jak — agitatorów, prelegentów itp. Sekretarze KP obowiązani są do udzielenia stałej pomocy i prowadzenia systematycznej kontroli nad marksistowsko-leninowskim wychowaniem pracowników.

Kandydatów na kurs winny kierować podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne, na zasadzie dobrowolności i przeprowadzania indywidualnych rozmów, biorąc pod uwagę przygotowanie, poziom i zainteresowanie towarzyszy. Przy doborze kandydatów, prowadzić pracę uświadamiającą o roli i znaczeniu szkolenia partyjnego, wyjaśniając jednocześnie statutowy obowiązek członków partii w podnoszeniu poziomu ideologicznego.

Plan sieci kursów i doboru uczestników, winny być omawiane i zatwierdzane na specjalnych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych. Organizacje partyjne winny kontrolować wyniki nauczania skierowanych na szkolenie towarzyszy, pomagać im w przewyższeniu trudności i organizować dla nich pomoc ze strony bardziej zaawansowanych towarzyszy.

Zadaniem podstawowych organizacji partyjnych jest zapewnienie frekwencji wykładowców i słuchaczy, systematyczności zajęć, jako niezbędne go warunku pomyślnych wni-

ków szkolenia. Podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne oraz ich egzekutywy, winny wprowadzić praktykę systematycznego omawiania sprawozdań poszczególnych uczestników z ich postępów w grupach szkoleniowych. Postawowe organizacje partyjne winny sygnalizować KP swoje uwagi i wnioski w sprawie treści i podniesienia poziomu zajęć. Je-

nocześnie postawowe organizacje partyjne winny wzmocnić pomoc i opiekę polityczną nad szkoleniem ideologicznym ZMP.

Obecnie, gdy w kraju realizujemy zwycięsko zadania 4-go roku planu 6-letniego, gdy w kraju realizuje się budownictwo socjalizmu — dalsze pogłębianie świadomości mas pracujących, a szczególnie członków i kandydatów partii, ma szczególne znaczenie polityczne i państwowe.

Dlatego KC PZPR domaga się podniesienia propagandy, wielkich idei socjalizmu w narodzie, na jeszcze wyższy po-

ziom. Niemożliwą zaś jest rzecz, wzmocnienie pracy wychowawczej mas, bez zdecydowanej poprawy na odcinku szkolenia politycznego.

Nowe i trudne zadania, jakie się wysuwają, zobowiązują komitety partyjne, aby nowy etap walki nad wychowaniem członków naszej partii traktowały jako ważne zagadnienia w pracy partyjnej.

I obecnie, kiedy na całym świecie wzbiera fala walk rewolucyjnych, powinniśmy jeszcze lepiej, jeszcze jaśniej rozumieć, jak potężną broń dał Marks, Engels, Lenin i Stalin — międzynarodowemu ruchowi robotniczemu, w walce o wyzwolenie mas pracujących spod jarzma imperialistycznego — sprawię pokoju, demokracji i socjalizmu i umieli tą broń stosować w praktyce, w walce o pokój i socjalizm.

Lampart Kazimierz  
Instruktor Wydz. Prop.  
KW PZPR w Rzeszowie

## Cały naród buduje swoją stolicę



W DNIU 10 WRZESNIA BR. PRZEDSTAWICIELE KOMITETÓW PRZODUJĄCYCH W AKCJI ZBIÓRKI NA SPOŁECZNY FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY OTRZYMAŁI DYPLOMY UZNANIA.

PRZEDSTAWICIELE KOMITETÓW ZWIEDZILI WARSZAWĘ. NA RYNKU STAREGO MIASTA POWITAŁA ICH MŁODZIEŻ SZKOLNA. CAF — fot. Zigm. Wdowiński.

## W Trzebowniku po żniwach obliczali ludzie ile im wyszło z ha. Jedni zebraли 5 q żyta, inni 10 q. Byli i tacy, co wymłócili więcej, ale wszystkim daleko było do 22 q z ha. Te 22 q żyta zebraли spółdzielcy. Pierwsi też wywładzili się z dostaw zboża. Wybudowali nową stodołę, mają piękny przychówek w stajni. Osiągnięcia spółdzielców nie kończą się na tym. Wiele się zmieniło u spółdzielców w Trzebowniku. Zmienił się także i oni sami. Jeszcze czasem stanie dęba „stara dusza”, jeszcze nieraz odezwę się długoletnie nawyki, ale krok za krokiem nowe uparcie wypiera stare. Dużo było o tym mogły powiedzieć protokóły zebrań partyjnych i całego zespołu. Spółdzielcy z Trzebownika walczą nie tylko o lepsze plony, walczą o nowego, lepszego człowieka.

BERESIOWA  
MARTWI SIĘ STODOŁA.  
Stodoła mieni się czerwienią dachówek. Nowa. Stępa nia Beresiowa nie może wydziwić się tej stodole. Niby dobra, ale takiej w Trzebowniku nie było. Dach i słupy, bez ścian.

Młoda, wiecznie uśmiechnięta Beresiowa skończyła dojenie krów i rozgląda się po obejściu. Co popatrzy, to wzrok jej utknie na tej dziwnej stodole. Beresiowa myśli o tym, co w tym roku (trzeba spłacić POM-owi 15 tys. zł),

## W spółdzielni zmienia się człowiek

o domu. Wraca do stajni i jeszcze z progą widzi tę stodołę. Potyka się o próg i zła trochę, gdera: „Kto ją (tzn. stodołę) wymyślił, ten nic, a nic nie znalazł się na budowie”.

Wygania krowy na łąkę i złość ją mija.  
— Może rzeczywiście, jak będzie się na drugi rok wozit zboże do stodoły (w tym roku stodoła stanęła po żniwach) i jak wypchamy ją po brzegi, to kto wie czy taka bez ścian nie będzie dobra.

Frasowanie Beresiowej nie było pierwsze. Teraz martwi się wspólną stodołą, a przedtem...

Przedtem Beresiowa w żaden sposób nie mogła przyzwycząić się do czekania na całoroczny obrachunek. Chciała brać od razu. Niby leżało zboże w spółdzielni, niby były pieniądze na koncie w banku, ale Beresiowej wydawało się, że dopóki nie ma u siebie w domu, to nie jej. Dzielnia na spółdzielcze i swoje (było to w początkach wspólnego gospodarowania) z czasem zrozumiała, że spółdzielcze, to jej.

„STARA DUSZA”  
STAJE DĘBA.

Józef Tomasiak przestał wychodzić w pole. Zaczęło się od stodoły. Do budowy zabrakło desek. Na budowie leżały kłocce, ale za grube. Trzeba je było poprzecinać. Tomasiak nie myśląc wiele, sam się rozporządził, zaprzął konia i pojechał z kłocami. Jak przywiózł deski — awantura.

— W polu czekały snoopy, a on po deski — wymawiali jeden przez drugiego.

Tomasiak zaciął się wtedy zwałił deski, powoził do wieczora i rano do pola nie wyszedł.

— Co będę robił, jak co zrobię to źle — pieklit się.

Tomasiak jeszcze do niedawna należał do najlenszych. Robił ofiarne, nikt go nie potrzebował prosić do roboty. Aż tu ni stąd ni zowąd stanęła dęba „stara dusza”.

Wspomina o tym Wojciech Kusaj — sekretarz partyjny.

— Obrząził się Tomasiak, ale czy ba nie na długo. Narwany, bo narwany, lecz wymawiali mu słusznie. Zdecydowane było zwozić z pola, to wpietw snoopy, a potem deski.

Kusaj reprezentuje organizację partyjną. Niejednemu w spółdzielni pomogła opieka partii. Choćby i Beresiowej. Nie zostanie też sam Tomasiak ze swymi niedobrymi nawykami. Pomogą mu towarzysze partyjni.

„SPOŁDZIELNIA  
TO NIE TYLKO TY”...

W ub. roku jasioniecy spółdzielcy mieli ogród. Mają go i teraz. Nie zmienili się na oko nic. Jednak zmienili się

stosunek spółdzielców w Jasionce do wspólnej własności. W tamtym roku brał z ogrodu kto chciał. Bez rachunku. Teraz inaczej. I nie przed spółdzielcami stawiał będzie płot nowy ogródek. W samych spółdzielcach wyrosło przekonanie, trwalsze niż wszystkie płoty, że wspólna własność, to rzecz święta.

O ogrodzie z zupalem mówi nowy ogródek. Przytakuje mu przewodniczący spółdzielni Wojciech Szczygiel. Siedzą w stajni i rozmawiają o spółdzielni. W końcu stajni tłuka się konie piękne nad podziw. Z tymi koniami, a właściwie z jednym karym, to cała historia. Karego oddał do spółdzielni Szczygiel, resztę dokupili spółdzielcy. Szczygiel oddał konia, ale nieraz miał chętkę podrzucić karemu więcej owsa i siana, niż innym.

— Teraz — śmieje się Szczygiel — odeszło to ode mnie. Szczygiel nieźle przewodniczy spółdzielni. Z dumą opowiada, jak spłacił POM-owi 27 tysięcy. Jednak to słowo spłaciłem nie podobało się spółdzielcom. Bez ogródek wygarngli to na zebranu.

— Szczygiel — mówili — dobry chłop. To prawda. Stara się jak może i wyniki są, tylko spółdzielni to nie tylko tu, Szczygiel widzi tylko siebie, innych nie. A co mu ty pojedynczo nawojował? Nic!

Markotno się zrobiło po tych słowach Szczygielowi. Krytykę przyjął, a szło mu to niełatwo, bo ambitny jest jak mało kto.

Patrzonia tylko na siebie nauczyło mnie życie — odpowiedział. — Stare pokutuje wo mnie, Austria uczyła mnie „Boże cesarza wspieraj”, najlepsze nauki odberałem przed wojną. Ciężko wyzwolić się od tego, czym człowiek przez lata nasiąkł. W ostatecznym nie zdziwie daleko. Tak było przed spółdzielnią, tak teraz widzę jest i w spółdzielni.

Mówił Szczygiel dużo jeszcze o swoim życiu.

Zebrał się ciągnęło się wtedy długo. Zabierali głos prawie wszyscy.

Kolektywy jasionieckich spółdzielców nie rezygnuje z żadnego członka. Nie wolny sam od błędów, z przekonania o słuszności drogi, na którą wszedł, czerpie siłę. I siły tej używał do przewyższenia starych przyzwyczajzeń, Szczygielowi.

W Trzebowniku wyrosła nie tylko nowa stodoła. Rosnie tam i w Jasionce, co jest stokroć ważniejsze, nowa świadomość spółdzielców. Trudno przepowiedzieć dokładnie, kiedy Tomasiak zrozumie swój błąd, trudno przewidzieć, że Szczygiel zmienił się już całkowicie.

Jedno jest pewne i widoczne już teraz — W Trzebowniku i w Jasionce, nowe hierze górę nad starą.

EUGENIUSZ KRZYKALSKI

